KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Lutego. — Rok 1848. Niedziela. № 56. Jutro, ŚŚ. Juljan M., Leander i Anastazya.

Bractwo Serca Jezusowego, przy Kościele Wielebnych PP. *Wizytek* istniejące, w gorliwości o cześć BOŻĄ, sprawiło kosztem swoim, a usilnem staraniem Panny *Zagińskiej* Podskarbini Bractwa, Ołtarzyk do noszenia na Procesjach, przedstawiający z jednej strony Obraz Serca Jezusowego, a z drugiej Serca Maryi. Obrazy malował Artysta Malarz Pan *Sikorski*. Ołtarzyk wspomniony, zrobiony jest piękną snycerską robotą, dłuta P. Konstantego *Jakubowskiego*; pozłacał go Fabrykant ram złoconych Pan *Krywult*. W ogólności Ołtarzyk ten kosztuje zł. 1080. (Wiadomo, że w r. z. Bractwo Serca Jezusowego pokryło własnym kosztem blachą miedzianą część dachu na Kościele PP. *Wizytek*, osłaniającego miejsce gdzie znajduje się Ołtarz Bracki).

N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Jerzego 4ej klassy, za 25-letnią nieskazitelną służbę w stopniach oficerskich, Podpułko: Wiktora *Czujkowa*, Naczelnika 1 oddziału 3 okręgu korpu: Żandarmów.

Zapis rsr. 30, na zakupienie placu na Kirhhof dla Starozakonnych w m. *Łecznie*, przez Elo Jakóba *Adergierman*; tudzież Darowiznę rs. 9, przez Antoniego *Kozickiego*, dla XX. *Reformatów* w *Płocku*, jako fundusz stały, corocznie uiszczać się mający, uczynione, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Jutro o godz: 10ej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ludwiki z *Conwajów Watterfort* Baronowej *de Stojentin*, zmarłej d. 23go Stycznia r. b.; na które, pozostała Córka, Zięć i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Z powodu, że powożący dorożkami i innemi powozami, w czasie exportacji pogrzebowych, nietylko że nie ustępują z drogi, ale nadto poważają się jeszcze wjeżdżać między orszaki pogrzebowe, a nawet często się zdarza, że w czasie błota szybkim najazdem sukno przy karawanach i ozdoby błotem obryzgują, rozdzierają takowe sukno i inne czyniąc uszkodzenia, przestróg udzielanych przez służbę policyjną i pogrzebową słuchać nie chcą; dla zapobieżenia więc temu, w powołaniu się na rozporządzenie przez Gazetę Policyjną z d. 25 Stycz: 1845 r. № 25 ogłoszone, powtórnie podaje do wiadomości powszechnej, że przy spotkaniu się z konduktem pogrzebowym, powożący powozami i dorożkarze, obowiązani są zjeżdżać z drogi i zastanowić się dotąd, póki takowy nie przejdzie, a to pod surową karą policyjną.

W roku bieżącym w *Pradze Czeskiej*, obchodzoną będzie *pięciusetletnia pamiątka założenia Uniwersytetu*. Z tego powodu zostali obrani na Doktorów honorowych Uniwersytetu, między wielu innemi, następujący uczeni wszystkich krajów: Jakób *Grimm*, Al: *von Humboldt*, Justus *Liebig*, *Schelling*, *Arago*, *Cousin*, *Guizot*, *Brown*. Z Uczonych Rossyjskich: *Pogodyn*, *Fraen*, *Jakobi*, *Szewyrew*, *Wostokow*; z Uczonych Polskich: W. A. *Maciejowski*; z Uczonych Czeskich: *Czelakowski*, *Palacky*, *Purkynje*, *Szafarzyk*, *Kollar*.

Nakładem drukarni Adolfa *Krethlow* przy uli: Senatorskiej Nr 478, wyszedł 1szy tom powieści oryginalnie napisanej z dziejów ojczystych p. t: *Biały Grzegorz czyli Ukraina przed powstaniem Chmielnickiego*, przez J. N. *Czarnowskiego*; jest to episod historyczny ujęty w ramy romansu; tu tak czytelnik szukający zabawy jak i miłośnik dziejów, znajdą zajęcie. Szanowni Prenumeratorowie odebrać go mogą, gdzie prenumeratę złożyli. Tom 2gi i 3ci wyjdą w pierwszej połowie Kwietnia r. b. Prenumerata na całe dzieło w 3ch tomach, wynosi zł. 10, i przyjmują takową wszystkie Księgarnie Warszawskie, osoby uproszone, i drukarnia Ad: *Krethlow*.— Wyżej wspomniana Drukarnia zaopatrzywszy się w nowe pisma rossyjskie i polskie, poleca się Szanownej Publiczności, zapewniając, iż wszelkie obstalunki drukowe, najakuratniej wykonane będą.

I przeddzień Ś. Macieja, i samo Jego Święto, i dzień następny wczorajszy, okazały się słotne i niepogodne; deszcz padał dość często, co do reszty rozpuściło śnieg i lód na ulicach. Jeżeli nieomylną jest uwaga, że Ś. Maciej *zimę traci*, *albo ją zbogaci*, zdawaćby się powinno, żeśmy już u kresu zimy teraźniejszej, a raczej, że już w tym roku trzaskających mrozów nie będzie. Z tym wnioskiem zgadzają się wnioski starych doświadczonych ludzi, co na zmiany atmosfery są nadzwyczaj czuli. Ci także mniemają, że wczesna i pogodna wiosna wynagrodzi biednym dokuczliwości zimna w ciągu dwóch ubiegłych miesięcy doznane. Życzym tego z serca najwięcej dla ubogich, bo bogaci mając tysiączne inne na świecie osłody, łatwo sami sobie poradzą.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 10 od A. W. dla ubogich wstydzących się żebrać, do rozdania w Zakrystji PP. *Sakramentek*, z powodu odbioru bransoletki zgubionej na *Balu Ubogich*.

W Księgarni Ig: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nro 497 lit: C, nabyć można na-

stępujące *Książki do Nabożeństwa*, a mianowicie: *Głos duszy*, Zbiór Nabożeństwa Katolickiego; *Ołtarzyk Rzymsko-Katolicki*, ozdobiony 4rą rycinami na stali, wyobrażającemi: *Pana JEZUSA na Krzyżu, P. JEZUSA Antokolskiego, Najśw: Pannę MARYĘ Ostrobramską* i Śgo KAZIMIERZA; *Ołtarzyk nowy*, wydanie drugie; *Dziennik Nabożeństwa*, X. Jana P. Woronicza; *Książka do Nabożeństwa dla Polek*, przez K. z T. H. i Panią Kraków; *Wiara, Nadzieja i Miłość; Skarb duszy pobożnej; Nabożeństwo codzienne* na otrzymanie świętobliwego życia, szczęśliwej śmierci i chwały wiecznej. Prócz tu wymienionych, Księgarnia posiada i wiele innych w rozmaitych oprawach i bez, których dla szczupłości miejsca, wyszczególnić nie może.

Liczne zebranie gości napełniało wczoraj wieczorem Salony *Resursy Kupieckiej*. Grono Dam zdobnych wdziękami i strojem, tym razem pomnożyło się jeszcze kilku pięknościami, które na tej zabawie pierwszy raz na widownię świata wstąpiły. Przyznać musim, że i ta młodzież płci pięknej jak w ogóle nowe pokolenie, które w tym roku na wieczorach i balach widzieliśmy, odznacza się owym wdziękiem i powabem, które w rodzinach kraju tutejszego, od wielu wieków, stale po kądzieli z matki na córki przechodzą. I w strojach panował gust dobry, mnóstwo Dam odznaczało się tualetami, w liczbie których uważano: suknię z materji ciężkiej popielatej broszowaną, z bertą koronkową i upięciem na głowie z koronek; suknię błękitną z 3ma wolantami i bertą koronkowemi, na głowie rezylla złota; suknię błękitną materjalną z wolantami takiemiż i *entre deux* koronkowemi, na głowie upięcie z kaprifolium i róż; suknię błękitną obszytą potrójnym rzędem koronek i bertą takąż, na głowie korona z hyacyantów; dwie suknie białe tiulowe z takiemiż tunikami, podpięte hyacyntami białemi, a na głowie ubrania z kwiatów Amaryllis i hyacyntów; dwie suknie białe z bukietami róż białych, i ubraniem z takichże kwiatów na głowie; suknię tiulową białą z bukietem i upięciem na głowie z róż białych i czerwonych; suknię *bouton d'or* z dwoma wolantami i bertą z koronek czarnych; dwie suknie różowe krepowe obszyte 8ma plissami, i wiele innych strojów równie jak powyższa eleganckich, których nam brak miejsca wyliczać niepozwala. W ogólności było najwięcej sukien białych, a po nich różowych. Wszystkie Damy miały w ręku prześliczne bukiety z szklarni tutejszych. Osób obecnych na balu było 400.

W ciągu ubiegłego tygodnia od 19 do 25 b. m., przybyło do Warszawy i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 2928. Od 1 Stycznia do 18 Lutego, przyjechało i wyjechało osób 18,536. Razem osób 21,464.

W Księgarni Fr: *Spiess i Sp:* przy ul: Senato: № 460, nabyć można następujących dzieł: *Niezapominajki*, *Ukrainka* Daszkowskiego, zawierające prócz oryginalnych Poezji Autora, przekłady całkowitych poematów Alexandra Puszkina, zł. 8; *Przypadki Robinsona Krusoe* p. D. Defoe, ozdobione 206 drzeworytami przez Grandville, nowy Przekład polski, 2 tomy zł. 29; *Derynga* Córka żołnierza, Romans, 2 tomy zł. 10; Boza (Karola Dickens) *Gracz czyli Zegar ścienny P. Humfrey*, z angielskiego, 3 tomy z 86 drzeworytami, zł. 35; X. Józ: Drohojowskiego *Pielgrzymka do ziemi świętej*, pobożno-ciekawej Publiczności ofiarowana, 2 tomy zł. 8.

Skład Sukna Józ: *Glücksohna* przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim pod Nr 603, poleca się na nowo, pięknym i świeżym doborem Sukien i Kortów z najcelniejszych fabryk, które sprzedają się po cenach nader umiarkowanych.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 k. 14 $^1/_2$, pszenicy rs. 4 k. 11 $^1/_2$, grochu polnego rs. 3 k. 36, fasoli rs. 5 k. 98, jęczm: rs. 3 kop. 7 $^1/_2$, owsa rs. 1 k. 59, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 45, parokonna od rs. 4 k. 80 do rs. 6 k. 30, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25; wół dobry od rs. 39 k. 15 do rs. 59 k. 40, średni od rs. 29 k. 70 do rs. 37 k. 80, lichy od rs. 22 k. 95 do rs. 29; kartofli korzec rs. 1 k. 87 $^1/_2$; okowity garniec rs. 1 kop. 12, szumówki k. 67. — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross: przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 223, z różnych miejsc Królestwa 329, ogółem wołów sztuk 552, wieprzy 453, cieląt 1408; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 406, wieprzy 404, cielęta wszystkie. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Monte-Christo*, przywołani: JPani *Komorowska* i JPanna *Strzelbicka* po 2 kroć, oraz JPP. *Żółkowski* i *Królikowski* po 2-kroć, a JP. *Komorowski* 4-kroć.

W mieście *Siennicy* w Pcie Stanisławowskim, wystawionym będzie dom murowany, dla Szkoły Elementarnej tamtejszej, za summę rs. 1322 k. 89.

Cnota i *zasługa* zawsze należną powinny odebrać cześć i nagrodę. *Pierwsza* bowiem czyni nas zdolnemi do poświęcenia się dla braci-bliźnich; *druga* wawrzynowym wieńcem czynów uświetnia urzeczywistnione myśli i wzniosłe chęci. Nad skonem człowieka *cnot* i *zasług*, nigdy żadne dłuższe zastanowienie się, żaden żal głośniej objawiony, nie są zbytecznemi. Dla tego niech się nam godzi poświęcić kilka wyrazów czci i wspomnienia, jako cały skromny hołd i całą cichą nagrodę skromnego i cichego życia Kapłana ś. p. Kazimierza Piotra *Palczewskiego*.— Urodzony w *Krakowie*,

po ukończeniu tamże nauk, wstąpił 1796 r. do Klasztoru Sieciechowskiego Benedyktynów, gdzie wyższych kursów wysłuchawszy, był Nauczycielem przez lat 8 w Gimnazjum tamtejszem. Wyświęcony w 1804 r. na Kapłana, był później, jednocześnie prawie Prefektem Gimnazjalnym w *Sieciechowie*, Profesorem filozofji, Sekretarzem zgromadzenia, towarzyszem podróży Opata *Młodzianowskiego* do Wiednia, jako Delegowanego od Galicji zachodniej, z powinszowaniem Zaślubin N. *Franciszkowi* Cesarzowi z Marją *Beatrycą*, oraz do objazdu Klasztorów *Benedyktynów* w całej Austrji, Czechach i Morawji. Od r. 1811 aż do śmierci swej, w d. 4go Grud: r. z. przez lat 36, będąc ciągle na jednem miejscu w Parafji *Błotnickiej*, stał się prawdziwym Patryarchą powierzonych mu od BOGA owieczek, i prawdziwe zjednał uwielbienie, nietylko od podwładnych ale i od całej okolicy. W r. 1817 przez b. Kom: Wojew: do zaprowadzenia i uorganizowania Szkółek przeznaczony, wypełnił jak najchlubniej, to wielkie powołanie kapłańskie, które nakazuje Plebanowi być stróżem nietylko serca swych Parafian, ale i umysłów. Zwrócenie zaś dążności młodego pokolenia do źródła prawdy i prawości, jest węgielnym kamieniem Pasterskiego wychowania ludu wiejskiego. Przeznaczany i do innych obowiązków, najzupełniej i ochoczo je wypełniał, nie zaniedbując nigdy swoich Parochialnych. Jako Dziekan *Jedliński*, Examinator, wreszcie Komisarz do różnych poleceń Konsystorskich i Rządo:, wszędzie zachował nieskażony charakter kapłański. Nagrodzony tytułem Kanonika Sandomier:, uważał tę godność jedynie tylko za bodziec do dalszych zasług wobec Ołtarza i powierzonego mu Ludu, dla których 40 kilka lat usług poświęcił; bo życiem swem dowodził że za godnościami i zaszczytami, jakby półświatowemi wcale się nie upędzał. Skromne życie, cicha zasługa, nieustanna praca, a głośne cnoty, oto były *godła* jego! Zakończył w BOGU! Nabożeństwo żałobne odbyło się w Błotnicy ze czcią przynależną w d. 7m r. z. wpośród licznie zgromadzonego Duchowieństwa, Obywateli, Przyjaciół i Ludu nawet z przyległych parafji. Dwie były mowy pogrzebowe, w których wiernie skreślono życie zmarłego. Pochowany w grobie, przez samego siebie dla Matki przygotowanym, jako wdzięczny syn, obok popiołów rodzicielki swej spoczął, dopóki PAN nad Pany, w którego ręku są losy ludzi i ludów nie powoła go do trwalszej nagrody nad wszelkie tego świata hołdy. Cześć pamięci zacnego Kapłana.— *X. S.*

Z Suwałk. — Z początkiem karnawału, urządzone tańcujące wieczory w m. Suwałkach, prawie wszystkie licznem zebraniem naszych pięknych Dam uprzyjemnione zostały; lecz dany w dniu 19 b. m. był jednym z najliczniejszych, albowiem samych Dam przeszło 80 tenże wieczór zaszczyciło; obecność zaś dostojnych Osób, i przybyłych z innych Gubernji, powiększyło przyjemność tej zabawy. Wyliczać wszystkie tualety Dam, byłoby zawiele, lecz rzec można, że te odznaczały się gustem, świeżością i doborem kolorów, co jeszcze zgrabnością figurek naszych nad nie miarę podniesionem zostało, a wśród wielu innych, kilka miłych nader przyjemnych twarzyczek, młodych dziewic po pierwszy raz przybyłych, na tymże wieczorze zajaśniało. Pożądana zaś nowość krótszych sukien w modę wchodząca, dozwoliła dostrzedz nie jedną zgrabną małą nóżkę naszych tancerek; zgoła był to wieczór jeden z najprzyjemniejszych jakieśmy dotąd mieli, na którym przy dobranej Czeskiej muzyce, dobrym humorze ogółu, bawiono się ochoczo aż do dnia białego.—Wiadomość którą posiadamy, iż w dniu 4m Marca, za staraniem JW. Gubernatora Cywil:, nieustającego w przynoszeniu ulgi cierpiącej ludzkości; dany będzie Bal na cele dobroczynne, każe się nam spodziewać jeszcze liczniejszego zgromadzenia, albowiem tam, gdzie idzie o otarcie nie jednej łzy nieszczęśliwemu, to jeżeli niezdołamy zrównać, przynajmniej naśladować będziemy Szlachetnych Warszawian. — *A. K.*

Dnia 5go b. m. umarł w *Jedlni* Dziadek kościelny, wiekiem i nazwiskiem *re et nomine*, *Grzybek* Franciszek. Gospodarzem już był za Jubileuszu 1776 r., a Sołtysem wsi *Kozłowa*, lat temu przeszło 50. Miał *Grzybek* cztery żony, z których ostatnia miała także jego czwartego męża. Oboje bezdzietni, umarli razem prawie po krótkiej, lekkiej chorobie. Żona tylko o tydzień męża przeżyła. — W r. z. umarła w *Jedlni* Konstancja *Bogacka*, wdowa po gąciarzu, przeżywszy lat 104.

(A. n.) Kulig jedzie! Kulig jedzie!
Czyście Państwo po obiedzie?
Ach na bogi! ach na bogi!
Nakrywajcie prędzej stoły,
Rznijcie barany, zabijajcie woły!
Przygotowujcie szynki, kiszki i kiełbasy,
Gruszki, jabłka, ananasy.
I cielęta i prosięta,
Gęsi kaczki i kurczęta.
Tłuste pieczone *gołąbki*,
Co same lecą do gąbki.
Drozdy, bekasy, chruściele
A wszystkiego aby wiele,
Beczkę piwa, beczkę miodu
To nie będą mieli głodu,
A za zdrowie Solenizanta,
Wypijemy Szampana i zjemy bażanta!
Kulig jedzie! Kulig jedzie!

Tak wykrzykiwał Poliszynel, zajechawszy do wsi *D.* w *Mławskiem* w dzień Śgo Konstantego; poczem wysiedli Państwo Sołtysostwo, i prosili o pozwolenie wejścia w dom z drużyną, a gdy właściciele tych dóbr

najuprzejmiej zapraszali do siebie, wchodzący kulig ze 100 przeszło osób złożony i poprzedzony muzyką i 20 par kostjumowanych, zaśpiewał na nutę marsza z *Córki Regimentu*:

Wiwat Solenizancie! dziś twego Patrona,
Każdy tu z nas z wesołego grona
Szczerze Ci życzy wszystkich pomyślności
Przy tak szczęśliwym dniu naszej radości.
Obyś żył długo! szczęściem się napawał,
Takie Kuligi co rok nam wydawał,
A my Ci zato, jak przyjdzie lato
Pomożem wszyscy, byś miał zawsze na to.

Zabawa wszczęła się natychmiast ochoczo, i chociaż bez programu, krakowiaki, mazurki, polki, walce, kontredanse, galopady, jedne drugie wyścigały, jeden taniec wił się za drugim. W tem, gdy tak wszyscy byli najweselszym tanom oddani, przybył gość nowy; gdy się witał i winszował gospodarzowi, młodzież nagle taniec wstrzymała, odstąpiła nawet na chwilę swe lube pary, aby w nim powitać swego dawnego Nauczyciela. Rozczulający i miły sercu dowód pamięci i przywiązania, pośród tak hucznej i zajmującej zabawy! Odnowiono zaraz sploty tańców, i tak zabawa 3-dniówkę odbyła. Ile pamiętamy, wynotowywamy tu jeszcze następujące mazurki:

Starszy Parobek.
W urodzajach na wyścigi,
Niechaj biegną Twoje szlaki,
By co rok takie kuligi,
Mogły mieć nasze chłopaki.

Sołtys Grzela.
Gorzelany sługa szczery,
Z kartofli korca jednego,
Okowity garncy cztery,
Niech wyda czasu każdego.

Sołtyska.
A teraz naszej gosposi
Za dzisiejsze weselisko,
I tej co na jutro prosi,
Ukłoń ma się bracia nisko.

Wszyscy.
A ty miła zacna paro,
Przyjmij nasze dobre chęci,
Serc czułych nie gardź ofiarą,
Taką Ci przyjaźń poświęci.

Opisywać szczegółów niepodobna tego rzadkiego w swym rodzaju kuligu; gościnności Gospodarstwa, urządzenia domu, lubo nie wykończonego jeszcze zupełnie, rzęsistego i czarującego oświetlenia, świeżości kostiumów, które właśnie tyle blasku, ozdoby, wdzięku dodawały pełnym powabów Dziewicom, i urodziwej dziarskiej młodzieży. Szczęk zaś podkówek zręcznie i właściwie we wszystkich tańcach użyty, dodawał im ducha, i zachwycał widzów. Dniem i nocą balowano; drugiego i trzeciego dnia już bez kostiumów. Kolory: biały i różowy dominował na zgrabniuchnych figurkach płci pięknej, i odbijał licom, a gustowne i świeże tualety uroczy widok sprawiały. Pani Sołtysowa zwróciła szczególniej uwagę wszystkich na siebie, dlatego bez ujmy innym, królową kuligu ją nazywamy. Pan Sołtys był kuligu dźwignią, duszą, przykładem, zarazem prawodawcą zabaw. Starsi wiekiem, zajmowali stoliki zielone, a szanowne Matrony, chwile 3-dniowej bezsenności, utrzymywały siłą i przyjemnością przypatrywania się młodszemu pokoleniu. Poliszynel bawił ciągle wesołością, a tokaj rozlewał swój nektar. Przyszli zaręczeni, będący na tej zabawie, lubo kostiumowani serca swego ciągle kostiumować nie mogli. Muzyka z Płocka, grała z duszą *non plus ultra*, a polka z chórami warta aby w pierwszych salonach Warszawskich zabrzmiała. Odjazd był rzewny, elegijny. Goście gospodarstwu, a gospodarstwo gościom kuligowym dziękowało. Kielich strzemiennego, wił się wieńcem, a odjeżdżający życząc z duszy szczęśliwego powodzenia w tem nowo wybudowanym pałacyku z wieżyczką we wsi *D.* mówili: niech tu jak dzisiaj, zawsze starodawna przemięszkiwa gościnność.

(A. n.) Właścicielom ziemskim zakładającym Cukrownie, z prawdziwą przyjemnością polecam Zakład fabryczny Kotlarski P. Pawła *Rystoff* w Gostyninie w Gubernji Warszawskiej. Tenże Pan *Rystoff* urządził mi zupełnie nowy w sposobie udoskonalonym apparat parowy, składający się z Wakum, Kondensatora, Kotłów defekacyjnych, rozgrzewacza, wszelkich potrzebnych rur komunikacyjnych, zgoła co tylko jest potrzebnem do fabrykacji cukru, tak, że co do ulepszenia i trwałości, nic niepozostaje do życzenia. Że zaś to publiczne wyznanie moje jest wiarogodne, każdy na miejscu u mnie w *Łaniętach* przekonać się może. Fabryka bowiem moja będąca w ruchu, idzie jak najregularniej i z wszelką akuratnością. P. *Rystoff* zasługuje więc, aby był powszechnie znanym, i nie tylko mnie, ale w ogólności użytecznym. — R. *Skarzyński*, Dziedzic dóbr Łanięta w Pcie Gostyńskim.

Z Petersburga.— Dnia 10go Stycznia, przeszedł przez Niższy-Nowgorod, na 22ch wózkach, transport ze złotem i srebrem, z kopalni Koływano-Woskreseńskich. Zawiera się w nim: *złota*: pudów 13, funt: 28, zołotników 80$^{1}/_{4}$; *srebra*: pudów 500, funt: 31, zołotników 28. Transportowi temu towarzyszy Porucznik *Wasiljew*.

W zakładach hutniczych P. *Szepelewa* w Gubernji Włodzimierskiej, urządzoną będzie na długości werst 50, *kolej drewniana*, do transportowania drzewa z lasów do hut, i wyrobionych minerałów na spław do przyległej rzeki. Koszt jednej wersty takiej kolei obliczony jest na rs. 300.

Anglja. — Izba niższa 17go b. m. postanowiła odłożyć na trzy tygodnie wniosek względem zniesienia

ograniczeń dla Katolików. — Mylną była wiadomość, jakoby Anglja protestowała przeciw obecnym Kortezom portugalskim; Lord *Palmerston* oświadczył, iż nie ma powodu mięszać się więcej do spraw tamecznego kraju. — Depesza telegraficzna donosi: W Izbie wyższej 17go b.m. powtórnie odczytano wniosek względem przywrócenia stosunków dyplomatycznych z dworem Papiezkim.

Austrja. — Pogrzeb uroczysty zgasłego Prezesa Rady wojennej, Jenerała jazdy, Hrabiego *Hardegg*, oznaczony został na 21szy b. m. — *Z Krakowa.* Dla podniesienia przemysłowego rolnictwa w Galicji, założył Hr: Adam *Potocki*, jedyną dziś w całym kraju szkołę agronomiczną w Krakowie, z kapitałem funduszowym 100,000 rh. (przeszło 400,000 zł.); oprócz tego ku dalszemu jej wspieraniu wyznaczył roczną summę 4000 rh. (przeszło 16,000 złp.) ze swojej kassy. (Hr. Adam *Potocki*, bawi od dni 2ch w Warszawie, z nowo-zaślubioną swoją Małżonką, Katarzyną z Hr. *Branickich).*

Francja. — Król i Królowa 16go b. m. wieczorem przyjmowali w pałacu Tulerji Xcia Syrakuzańskiego, Posłów: angielskiego, duńskiego i kilka innych osób znakomitych. Na giełdzie głoszono, iż Hrabia *Mole* wezwany został do objęcia steru ministerstwa, ale podał warunki, na które Król zezwolić nie chciał. — Linja celna w Paryżu, ma być przeniesioną na linję warowń. — P. *Sabatier* (Sabatje) wyjechał do Alexandrji nie tylko z depeszami rządowemi, ale też z listem *Abdel-Kadera* do *Mehmeda Alego.* Emir prosi Wice-Króla w tym liście, aby mu udzielił przytułku, i oddaje się zupełnie jego władzy. — P. *Genie* (Żeni) Sekretarz prywatny Pana *Guizot*, przybył do Rzymu. — Bank handlowy w Hawrze 15go b. m. zawiesił swoje wypłaty. — Flotta ang: na morzu Śródziemnem zostaje znacznie wzmocnioną.

Niemcy. — Poseł francuzki przy dworze pruskim Margrabia *Dalmacji*, wrócił z Paryża do Berlina. — W Kolonji umarł P. *Swiderski* znany ze swoich czynów wojennych w Hiszpanji; śmierć jego nastąpiła nagle, w czasie gdy był zajęty pracą literacką.

Turcja. — P. *Mussurus* w tych dniach miał wyjechać do Aten, gdzie tylko przez krótki czas zabawi; później tamże urzędować będzie Sprawujący interesa. Sułtan na pierwszem uroczystem posłuchaniu udzielonem Nuncyuszowi papiezkiemu, oświadczył: »Uważam to posłuchanie za wizytę ceremonjalną i etykietalną; skoro zaś Pan zechcesz o jakiej sprawie ze mną pomówić, przyjemnie mi będzie okazać Panu moje przywiązanie.”

Włochy. — Tylko Rzymscy Ministrowie *Amici, Ruskoni* i *Savelli*, wzięli dymisję; resztę zaś Ministrów z poprzedniego gabinetu, Ojciec Sty zatrzymał; nie potwierdziła się zatem wiadomość, jakoby postanowił utworzyć gabinet jedynie z osób świeckich.

Rozmaitości. — W Kidderminster umarła w tych dniach Marja *Cook* (Kuk), przeżywszy lat 106; zostawiła troje dzieci mających lat 60 do 70, i 30 wnuków. — Doktor *Locook* (Lokok) Akuszer Królowej *Wiktorji*, podał swój dochód roczny na 30,000 funtów szterl: (przeszło na 1,260,000 zł.). — Jużeśmy donieśli, że przedstawienie dramatu *Monte Christo,* rozłożone jest w Paryżu na dwa wieczory. Spektatorowie tej sztuki zakupują tym sposobem bilety na dwa dni. Dziwny to efekt robi nazajutrz po przedstawieniu pierwszej połowy sztuki, widzieć w teatrze obecnych zasiadających te same i niezmienne miejsca, które zajmowali w wilję dnia tego. Słychać, że na wzór *Monte Christo*, pisze się już dramat *Siedm grzechów* (z romansu P. *Sue)*, którego przedstawienie trwać będzie przez dni 7. I tak: w Poniedziałek będzie pycha, we Wtorek łakomstwo, we Środę obżarstwo, i t. d. — W *Vera-Cruz* istnieje zwyczaj rozrzynania mięsa w podłużne wązkie pasy, i sprzedawania go nie na funty, lecz na łokcie. Jest to rzecz wcale nie apetyczna. — Dziennik *Poliszynel* zapewnia, iż Rzeźnicy w Stamford używają *chloroformu* przy biciu bydła; niedawno cielę jedno nawąchawszy się *chloroformu*, opuściło życie, nie wiedząc o bólu. — *Zemsta małpy.* Sir *Lefevre* opowiada: Mieszkaniec Indji zachodnich utrzymywał małpę, którą przywiązał do słupa na dziedzińcu, a której nieraz wrony wykradały żywność. Małpa postanowiła zemścić się, i położyła się tuż obok słupa, nie okazując najmniejszego poruszenia. W porze obiadowej wrony nadleciały, i kradły żywność, małpa udawała martwą. Scena ta powtarzała się kilka razy, aż małpa zdołała wronę jedną uchwycić, i straszną wykonać karę. Zamiast ją udusić, wyskubała jej pierze jedno po drugiem, i zupełnie obnażoną puściła na wolność, aby towarzyszkom służyła za przykład. — Sztelmach nazwiskiem *Legg*, zapozwał Lorda *Palmerstona* przed Sąd w Westminster, o zapłacenie 17 funt: szterl: i 10 szyl:. Sędzia prezydujący zapytawszy, czy szanowny Lord nie przysłał obrońcy, a otrzymawszy na to odpowiedź zaprzeczającą, kazał podług zwyczaju wezwać Lorda *Palmerstona* w przedsali sądowej, co nie mało zwróciło uwagi. Gdy i na to nie otrzymano odpowiedzi, proces został wytoczony. Powód oświadczył, iż szanowny Lord od r. 1842 i 1843 dłużnym mu jest kwotę pomienioną, i że mimo wielokrotnych podanych mu rachunków, takowej nie zapłacił. Za przejrzeniem ksiąg skarżącego, Sąd wydał wyrok, aby szanowny Lord w dniu 15tym b.m. kwotę żądaną, wraz z kosztami zaspokoił. — O jednym lichwiarzu mającym

zawsze bardzo brudne ręce, powiedziała pewna kobieta: »Widząc go, możnaby sądzić, że on tu nie na nogach przyszedł.” — »Ach, jakżeś ty wyłysiał!” rzekł ktoś do swojego przyjaciela. »Nic dziwnego, odrzekł tenże, miałem dwie żony, pierwsza była młodą, i wyrywała mi siwe włosy, aby się z niej nie śmiano, że ma starego męża: druga była starą, i wyrywała czarne włosy, abym nie wyglądał młodziej od niej, i tym to sposobem nie mam ani włoska na głowie.’

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Kazim: Oby: z Bobrownik; Borkenhagen Lud: Oby: z Wiskitek; Bether Lud: Budown: z Piotrkowa; Czerwiński Flor: Ob: z Włocławka; Dobrski Felix Oby: z Turbowic; Guzowski Felix Ob: z Opatowa; Goski Henr: Oby: z Molna; Hann Alex: Oby: z Kozienic; Jagodzki Józ: Oby: z Radomia; Kliński Alex: Oby: z Brzeszcza; Kardynałowski Sztabs-Kapitan z Rossyi; Lewiński Stan: Oby: z Regów; Majewski Albin Oby: z Błotnicy; Moszczeński Alex Oby: z Cybulic; Małachowski Ludw: Hr. z Nałęczowa; Suski Filip Oby: z Brześcia; Suski Wikt: Oby: z Lipia. (G. P.)

DONIESIENIA.

SKRZYPCE dobre, do sprzedania za pomierną cenę; widzieć je można u P. Szymona Szletyńskiego w rannych godzinach przy ulicy Niecałej Nr 614 lit: G. — niemniej KSIĄŻKI Lekarskie w 5ciu językach. Kotalog przejrzeć można u Struża Antoniego w Gmachu Pocztowym.

FORTEPJAN mahoniowy, o 6 i pół oktawach, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687, w Handlu Stanisława Majewskiego.

W mieście BRZESKU w Powiecie Miechowskim, wyprzedaje się SZKOŁA **DRZEW OWOCOWYCH**, składająca się z kilku tysięcy sztuk najlepszych gatunków szczepów, powiększej części z zagranicy sprowadzonych.

W domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, są do sprzedania 4ry **KROWY**, z których dwie na ocieleniu, a dwie już ocieliły się. Tamże jest codzień do nabycia MLEKO i ŚMIETANKA na kwarty lub garnce. Bliższa wiadomość pod tymże Nrem, u Ogrodnika Ramstejna.

W dobrach Żabieńcu pod Piasecznem, 17 wiorst od Warszawy położonych, są do zbycia KARTOFLE tak zwane sadzeniaki, otrzymane z nasienia, gdzie od lat 2ch odrodzenie ich zaprowadzonem zostało, i pomimo ogólnej chorobliwości Kartofli w r. z., najzdrowiej dotąd zakonserwowane. Kto więc chce uniknąć mozolnego trudu od zaprowadzenia pierwiastku, dostać może gotowy rezultat owocu, celem sadzenia ich w zbliżającej się porze wiosny. Również dostać można samego nasienia otrzymanego z tak zwanych Bąbli kartoflanych; nadto nasienia Koniczyny i Rajgrassu. Cena tych produktów jest stałą, to jest: Kartofli po zł. 16 za korzec; Koniczyny zł. 5 garniec; Rajgrasu zł. 1 gr. 15 za funt; Nasienia kartofli łót zł. 1 gr. 10.

Potrzebne są **PANNY** do nauki szycia bielizny i uzdatnione, za zapłatę, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497.

M. Rodkiewicz.

Komisarz Administr: Cyrk: 1 i 11. W wykonaniu polecenia Magistratu M. Warszawy z d. 9/21 Stycznia r. b. Nr 56541/35266 z Wydz: Kass wydanego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 17/29 Lutego r. b. o godz: 2ej z południa, w domu pod Nr 2667 A, przy ulicy Dziekanka sytuowanym, odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż Ruchomości, składających się z sprzętów gospodarskich, jako to: Woza szybowanego, takichże Sani, jednego Konia z zaprzęgiem, i t. p. drobniejszych przedmiotów, na rzecz Warszaw: Towarzyst: Dobroczynności Antoniemu Waźniewskiemu Ogrodnikowi, zajętych; mający chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą się zgłosić wczasie i miejscu powyż wymienionym, które za zapłatę więcej dającemu, zaraz wydane zostaną. — Pawłowicz.

OSOBA młoda, dobre wychowana na prowincji, zkąd przybyła, posiadająca gruntownie Krawieczczyznę, i inne roboty Damskie, która przez parę lat pełniła obowiązki Panny w jednym domu Obywatelskim na prowincji, posiadająca świadectwo z tegoż domu pod każdym względem chlubne, życzy przyjąć podobny obowiązek na prowincji, lub w Warszawie, lub też jako przychodnia do robót na dnie, tygodnie i t. d., w którym domu moralnym pracować będzie mogła. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość w domu Nro 1249 przy ul: Nowy-świat, w oficynie na prawo, na 1m piętrze, wchód w 2gie drzwi od bramy, nad znakiem Pączkarza.



Począwszy od dnia 1go Marca r. b., każdodziennie z rana od godziny 10tej do 6tej wieczór, następujące PRZEDMIOTY, z wolnej ręki sprzedane będą, jako to: różne Meble, Garderoba Damska, zbiór Książek Doktorskich, i rozmaite Narzędzia Chirurgiczne, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785, na 1m piętrze.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy z sztabami, z fabryki Männlinga, przeszło 6½ oktaw mający; tudzież BIURKO mahonio: grające, i PŁASZCZ podszyty futrem niedźwiedzim. Wiadomość powziąść można przy ulicy Krochmalnej Nr 1002.



Dwa DWORKI drewniane, w Warsza: pod Nr 2373 przy ul: Dzielnej położone, z których jeden frontowy na podmurowaniu, z innemi Zabudowaniami gospodarskiemi, jako to: Stajniami, Wozownią, Szopą i Altaną, w dobrym będące stanie, łącznie z Ogrodem fruktowym i warzywnym, trzymającym długości łokci 315, szeroko: łokci 119, są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właścicielki domu pod powyższym Nrem mieszkającej.



Do Handlu Win i Korzeni Stan: Majewskiego przy rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, nadszedł świeży transport **CUKRU**, faryny w mączce, którego dostać można w większych i mniejszych partjach, po cenach umiarkowanych.

Mila od Warszawy przy szosse, w zdrowem i przyjemnem położeniu, jest do wynajęcia każdego czasu, **DOM** na mieszkanie wygodne, tak letnie jako i zimowe, z oddzielną Kuchnią, Wozownią i Stajnią. Wiadomość w Młocinach, u właściciela.



KARETA podwójna używana, ale w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania w domu Nr 471 lit: C, obok Resursy, idąc od ulicy Senatorskiej, po prawej stronie, w ostatniej bramie. Wiadomość bliższą od Lokaja Jędrzeja powziąść można.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe i mahoniowe, to jest Garnitury, Stoły, Serwantka, Szafka do książek, Biurko, Tualeta, Łóżka, pod Nr 1372 przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. Pruszaka, na dole w bramie.



Potrzebną jest SUMMA Rsr. 10,000 do 15,000, na 1szą hipotekę domu, szacowanego na Rsr. 60,000, położonego przy jednej z ulic pryncypalnych. Mający chęć ulokowania takowej summy, zechce złożyć swój adres

bez pośrednictwa faktorów, i podać warunki w Cukierni P. Bisier przy ulicy Krak:-Przedw:, obok placu Saskiego pod lit: Z

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjs: na Nowym-Świecie, wprost Kopernika, w pałacu Hr: Zamojskich, Nro 1245, nadszedł transport JARZĄBKÓW, CIECWIERZY, i GŁUSZCÓW świeżych zamrożonych, KAPŁONÓW Rostowskich świeżych zamrożonych; oraz JESIOTRA, STERLEDI i NAWAGÓW świeżych zamrożonych, KAWJORU mało solonego, KONFITUR smażo: i suchych, GROSZKU zielo:, MAKARONU, BULJONU, SERDELI w słoikach. Wspomnione Artykuły sprzedają się po cenach umiarkowanych. — B. *Grydin.*

Wczoraj, uboga osoba, idąc ulicą Podwal, zgubiła przypadkiem, trzy **KSIĄŻKI**, jednę pod tytułem: Zbiór Nabożeństwa, a dwie Legitymacyjne, należące do Andrzeja i Katarzyny małżonków Kuczyńskich. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Cyrkułu XIgo, za nagrodą.

Podpisana Praczka, będąc przy Dworach znakomitych i odpowiedzialną, przyjmuje wszelką BIELIZNĘ do PRANIA, każdego czasu, na sposób zagraniczny; poleca się JWW. i WW. o przesłanie adresu pod Nr 1614 przy ulicy Żurawiej.— Tamże wiadomość o PRACZCE, która będąc uzdatnioną, życzy przyjąć obowiązek takiż w domach żądających.
Karolina Stypułkowska.

AKTA Sprawy Grosbegiera przeciwko Karwackiemu, odebrać można w Drukarni Kurjera.

W domu Nro 2165 lit: A, przy ulicy Bonifraterskiej, drugim od rogu ulicy Franciszkańskiej, są różne MIESZKANIA dla Starozakonnych do najęcia od 1 Kwietnia r b., za ceny mierne.

Jest do ustąpienia KAWIARNIA z meblami i potrzebnemi naczyniami, przy jednej z główniejszych ulic exystująca oddawnych czasów, w miejscu przyjaznem i uczęszczanem. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory Składowej pod Nr 792, po lewej stronie w bramę wszedłszy.

Jan Żurkowski b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCÓW tak u siebie, jak i po Pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, na dole, tam gdzie było Biuro Kontroli Służących.

Z massy pozostałości po Magdalenie z Karwatów Jaroszewskiej i Annie Kozickiej, odebrał P. Raabe Radca Sprawiedliwości w Kwidzynie kraju Zachodnio-Pruskim z depozytu Sądu tamtejszego nadziemiańskiego, dla Elżbiety z Sumińskich Ostromęckiej, talar: prusk: 47 sr. gr. 4 dynar: 3, i tyleż dla Eleonory Rywockiej. Wzywają się przeto osoby te lub ich Sukcessorowie, aby w przeciągu 4ch tygodni po odbiór kwot pomienionych do P. Raabe zgłosili się. W przeciwnym razie, takowe Kassie Wdów w Berlinie, odesłane zostaną.

Osoba wyjeżdżająca dnia 1go Marca własnym powozem do PETERSBURGA, życzy Towarzysza na wspólny koszt Extrapoczty, lub innemi korzystnemi warunkami. Wiadomość u Stróża domu Nr 1588 i 9, przy ulicy Nowy-świat.

Kawaler, Urzędnik, życzy sobie nająć przykim POKÓJ, za cenę do 26 dukatów rocznie. Ktoby miał takowy, raczy nadesłać adres do Drukarni Kurjera.

W dniu 26 b. m. przed południem, między godz: 10 a 11tą, zgubiono **PULJARES** żółty skórzany, zawierający w sobie Zł. 600 biletami sto-złotowemi, wraz z biletami wizytowemi. Uczciwy Znalazca, za nagrodą Złp. 100, zgłosić się raczy do domu H. Łubieńskiego przy ulicy Królewskiej Nr 1066, w oficynie na prawo, na 1sze piętro, do W. Orłowskiego.

Potrzeba dwóch **UCZNI** z Prowincji, dobrej konduity, od lat 14 do 16, do Cukierni pod Nrem 497 przy rogu ulic Senatorskiej i Podwal.

Za 20 Zł. można wynająć do końca bieżącego Kwartału, dwa POKOJE na 2m piętrze, świeżo odnowione, w domu pod Nr 181 przy ulicy Krzywe-Koło. Wiadomość u Gospodarza domu.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, w nowym guście, jako to: Kanapa, Stoł, Fotele, Krzesła, 2 Konsole, Stolik do kart, i Serwantka; również garnitur Szkła Czeskiego i garnitur Porcelany Saskiej do herbaty. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 484, w Handlu Sukiennym St: Szupieniewicz et C°.



KAPELUSZ zamieniony przez omyłkę, na Weselu w domu W. Mintra, w dniu 19 b. m.; może być zwrócony w Handlu Szkła K. Cybulskiego Nr 496 przy ul: Senatorskiej.

MAJĘTNOŚĆ w Rawskiem, położona blisko Kolei Żelaznej i kilku Miast fabrycznych, rozległa 57, a z tych 18 nowopolskich włók lasu, w dobrej ziemi i z dobremi zabudowaniami, jest do sprzedania za cenę Złp. 200,000. Z tych Nabywca przy kupnie, połowę tylko potrzebuje wypłacić, i to bądź gotowizną, bądź i Domem w Warszawie. Bliższa wiadomość u Wgo *Chraszczewskiego* Mecenasa, przy rogu ulic Mylnej i Przejazd Nro 2476.

Ogrodnik zarządzający pięknemi Ogrodami w Dobrach *Maławieś*, do których świeżo zrobiona od miasta *Grójca* szossa, prowadzi, podaje do wiadomości, że w Ogrodach Dóbr tych, tak w *Belsku*, jakoteż i w *Starejwsi* zwanych, znajduje się na sprzedaż znaczna liczba **DRZEWEK OWOCOWYCH** najlepszego gatunku fruktów. Dla dogodności kupujących, cena jest stała jak najmniejsza udeterminowana; każdy przez miejscowego Ogrodnika będzie natychmiast załatwiony.—Maławieś, 25 Lut: 1848.—*John*, Ogrodnik.



Kto ma do zbycia BRYCZKĘ pokrytą, Najdyczankę, dobrze zbudowaną; zechce się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 1565 lit: C, na 2gie piętro, po lewej stronie w dziedzińcu.

Dnia 1/13 Marca r. b. i dni następnych, we wsi Barchowie Powiecie Stanisławowskim, sprzedawane będą przez publiczną licytację przedmiota, po Jakóbie Piotrowskim pozostałe, jako to: Srebro, Złoto, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miedź, Porcelana, Fajans, Szkło, Meble pokojowe, Bibljoteka, i t. p. rzeczy.

Oddzielny **DOMEK** z Ogródkiem, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1294, złożony z kilku POKOI, z wszelkiemi wygodami, do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. Do tego Mieszkania może być Stajnia i Wozownia.

Administracja Xięztwa Łowickiego.— Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu expiracji z dniem 1 Lipca r. b. Kontraktów o dzierżawę Folwarków Głuchów i Trzcianka, w Pow: Rawskim Gub: Warszawskiej sytuowanych, w dniu 19 Lutego (2 Marca) r. b., odbywać się będzie w Biurze Administracji Xięztwa we wsi Łyszkowicach, głośna licytacja na wydzierżawienie

ścio-letnie wymienionych 2ch Folwarków, do Dóbr Xięztwa należących, których opisanie jest następujące:

1) Folwark Głuchów ma gruntu ornego miary nowo-polskiej morgów 287 pręt: 13, łąk morgów 30 pręt: 92, Ogród fruktowy. Z Folwarku tego dzierżawa roczna dotąd opłacana wynosi w gotowiźnie Rsr. 236 k. 22½, w zbożu: Żyta korcy 14, Jęczmienia korcy 7, Owsa korcy 7. Na Folwarku tym znajdują się Budowle: Dom mieszkalny masyw murowany dachówką kryty obszerny, w dobrym stanie, Browar i Gorzelnia murowane, po wyreparowaniu mogące być użyte na jaki Zakład Fabryczny, Spichrz masyw murowany, tudzież inne zabudowania Gospodarkie.

2) Folwark Trzcianka, mający 137 morgów 268 pręt: miary nowopolskiej, z Ogrodem fruktowym, Dom mieszkalny i potrzebne zabudowania Gospodarskie, z którego dotychczasowa dzierżawa rocznie wynosi Rsr. 180.

Oprócz dzierżawy, obowiązani są Dzierżawcy opłacać wszelkie podatki dziś istniejące, i na przyszłość ustanowić się mogące. Mający chęć zadzierżawienia tychże Folwarków, po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacji postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, jako też w wadjum odpowiadające ¼ części dzierżawy dotąd opłacanej, i za pretjum do licytacji służyć mającej w terminie powyżej oznaczonym w Biurze Administracji stawić się zechcą. Szczegółowe warunki pod któremi wydzierżawienie tychże Folwarków nastąpić ma, w każdym czasie w Biurze Administracji Xztwa przejrzane być mogą.— Administrator Xięztwa, Rzeczywisty Radca Stanu, T. *Botwinko* Sekretarz, F. *Staszewski*.

Niejednokrotnie zaszczycony względami JJWW. i WW. Pań, niżej podpisany Fabrykant GORSETÓW NIESZYTYCH, ma honor zawiadomić, że w obecnej porze, dostać można w jego Fabryce, w różnych gatunkach i po różnych cenach, **GORSETÓW**, pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej, naprzeciw Kościoła OO. Kapucynów.
Jan *Bernhard*.

Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca Jana *Crydina* 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, nadszedł świeży transport Towarów, jako to: **JARZĄBKÓW**, **CIEĆWIERZY**, **GŁUSZCÓW**, **KUROPATW** i **KAPŁONÓW**; oraz świeżych Ryb, to jest: JESIOTRA, STERLEDI i NAWAGI.— W tymże Składzie dostać można **HERBATY** Chińskiej, KONFITUR Kijowskich, BULJONU, MALIN suchych, MAKARONU, SAGI, GROSZKU zielonego, MANNY, SAMOWARÓW, i t. p.

MACHINY AUTOGRAFICZNE, wydoskonalone, przyjęte już w tym kraju przez niektóre Władze Cywilne i Wojskowe, za pomocą których można otrzymać do tysiąca Kopij pisma lub rysunku, są do sprzedania z wszelkiemi narzędziami i materjałami sprowadzonemi z Paryża, za Rsr. 100. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 377 na 2giem piętrze, na lewo, w domu W. Malcza, między godziną 10tą a 12tą z rana.


DOM składający się z 18 Pokoi, masyw murowany, z Stajniami, Wozowniami, obszernym podwórzem, ogrodem, łąką, w bliskości miasta, i targów na Sółkowskiem, i na Sewerynowie, jakoteż Szkół Realnych, i Gimnazjum Gubernjalnego, albowiem jest 4m po lewej stronie na ulicy Solec, w miejscu zupełnie od wylewów Wisły wałem zabezpieczonym, z najpiękniejszym widokiem na Wisłę jest całkowicie lub częściowo do wynajęcia od 1 Kwietnia. Dom ten najdogodniejszym jest ze swego położenia dla trzymającego znaczną Pensję Kawalerów, lub posiadającego obszerną Fabrykę. Wiadomość w tymże domu Nr 2971, na 1m piętrze.


Kto ma do sprzedania zdrowe OWCE świniarki, zgłosić się raczy pod Nr 550, ulica Długa, do Adwokata Jerzmanowskiego, z wiadomością: ile sztuk takowych posiada, jak są stare, jaka jest ostatnia cena jednej sztuki bez wełny; nadto pozostawi adres zamieszkania.

W domu 2gim za Instytutem Głuchoniemych, mającym widok na plac Sgo Alexandra, w bliskości Alei, pod Nr 1735, są dwa LOKALE o 3ch dużych Pokojach i Kuchni na 1m i 2m piętrze, do wynajęcia zaraz lub od 1go Kwietnia. Wiadomość u Rządcy.


SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, biała, łebek kasztanowaty, na bokach takież łatki mająca, dnia 20 b. m. zabłąkała się na ulicy. Uprasza się o odprowadzenie takowej pod Nr 489 przy ulicy Miodowej, do Handlu W. Kołdrasińskiego, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Znajdują się przy placu między Ratuszem a Teatrem, po lewej stronie, w Handlu MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH Szczycińskiego, następujące druki do sprzedania, jako to: Kwitarjusze sznurowe leśne oprawne; Książeczki rubrykowane zasług i ordynarji; Książeczki rubrykowane do zapisywania należności od włościan; Raporta Ekonomiczne i Dziennik pańszczyzny, przez Alexandrowicza, na cały rok, po gr. 20; Kwity sznurowe z odbioru komornego; Kwity Emerytalne; Szemata na wexle; Książki; Kartki meldunkowe; Wiersze do karmelków; Szemata na rachunki; Księgi główne i Kassowe; oraz małe Książeczki do zapisywania przychodu i rozchodu pieniędzy konotacyjne.

Z powodu wyjazdu, jest bardzo ładny **POKOJ** duży, z Przedpokojem, umeblowany, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy pryncypalnej, do wynajęcia na czas do dnia 8 Kwietnia r. b., za bardzo umiarkowaną cenę, bo tylko Rubli sr. 15. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Żądany jest MAJĄTEK w Gostyńskim, w okolicach Kutna, wartości od 180,000 do 220,000 zł., w glebie pszennej, z Domem mieszkalnym i budowlami folwarcznemi porządnemi, oraz Lasem na potrzebę miejscową wystarczającym. Mający podobną wioskę na sprzedaż, zechce swój adres z opisem szczegółowym o wysiewach, podatkach, dochodach i t. p., nadesłać franko do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Don Żuana*, daną będzie 12ty raz *Betti*, i 75ty raz *Dwaj złodzieje*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 38my raz *Kominiarz*, i 24ty raz *Trefniś*.

Dziś REDUTA, wczasie której dany będzie w Teatrze Rozmaitości 77my raz *Talizman niewidzialności*.

Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, że w Restauracji mojej na Krak:-Przedm: pod Nr 388, w pałacu zwanym Tarnowskich, dostać można przez cały czas Masielnicy, BLINÓW ROSSYJSKICH.— W. Grobelni.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń cielęca, Befsztyk, i t. p.— Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, Legumina, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet ze zwierzyny, Zając z podlewą, Kwiczoły, Kuropatwy, Indyk faszerow:, Frykas z pulard, Kapłon, Kotlety cielęce i wołowy bity, Befsztyk, Zrazy, Barszcz i Rosół, Sandacz, Szczupak.